N^er 202. ROK 1836. SOBOTA 3 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Po. M. Joac.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Rościsława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 6,''' 144	† 8°, 3	2,''' 81	Żaden	Pogoda	
2 12	5, 771	† 18, 3	3, 69	Pł.-Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
3	5, 020	† 20, 4	2, 20	,, średni	,, ,,	
9	4, 398	† 14, 4	4. 58	Żaden	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia niniejszem, iż w skutek uchwały rady familijnej, w opiece małoletnich po Andszeju Schramm w Sądzie Pokoju Okręgu I. odbytej, a przez Trybunał I. Instancyi W. M. K. d. 28 lipca 1836 roku do N. 2689 zatwierdzonej, rozpocznie się na d. 5 września b. r. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 20 przy głównym rynku licytacya towarów bławatnych w handlu zmarłego znajdujących się jako to: materyi jedwabnych, bawełnianych, nicianych, wstążek, chustek, szalów, porcellany, fajansów i galanteryj. Chęć przeto licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą.

Kraków dnia 30 sierpnia 1836 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski*, Not. Pub.

W poniedziałek to jest dnia 5 września b. o godzinie 9 z rana w kamienicy pod L. 502 prey ulicy Floryańskiej, odbędzie się licytacya, mianowicie sukien męzkich i damskich, bielizny, pościeli, sreber, stolarszczyzny i innych ruchomości, w spadku po ś. p. Bartłomieju i Tekli Nasturkiewiczach małżonkach pozostałych, za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 29 sierpnia 1836 r.

(3r.) Marcin *Strzelbicki*, Not. Pub.

— Kraków. —

Ner. 54 *D. L. K. S. A.*

Stosownie do reskryptu W. dyrektora liceum Krakowskiego St. Anny, w dniu 6 sierpnia b. r. do Nru. 504 wydanego; na mocy statutu konkursowego, dla liceum Krakowskiego w dniu 15 maja r. z. przez radę wielką Uniwersytetu Jagiellońskiego, przepisanego; ogłasza się niniejszem: konkur na katedrę języka rossyjskiego w liceum Krakowskiem St. Anny wakującą.

Obowiązki do katedry tej przywiązane i warunki otrzymania onej statutem przepisane są następujące:

1. Uczyć języka rossyjskiego przez 10 godzin w tygodniu, według rozkładu szczegółowego na naukę tegoż języka przepisanego, a nadto pełnić obowiązki przywiązane do powołania nauczycielskiego urządzeniem miejscowem wskazane.
2. Pensya stała do posady rzeczonéj przywiązana wynosi złp. 1800.
3. Termin do examinu ustnego i piśmiennego oznacza się na dzień 23 i 24 listopada b. r.
4. Konkurrujący obowiązanym będzie złożyć prośbę na cztery tygodnie przynajmniéj przed terminem do examinu wyznaczonym na ręce W. dyrektora liceum; przy téj prośbie załączy jeszcze następujące dowody: *a* Opis życia swego (*curriculum vitae*) *b* metrykę, *c* zaświadczenia z nauk licealnych odbytych z postępem dobrym, *d* zaświadczenia z przedmiotów wszystkich wydziału filozoficznego również z dobrym postępem ukończonych.

Statut konkursowy w całej swéj osnowie odczytanym być może w kancellaryi szkolnéj liceum St. Anny.

Kraków dnia 19 sierpnia 1836 r.

Za Sekretarza Zgr. Lic. St. Anny,

(3r.) Ig. *Kowalski.*

— *Z Warszawy* 21 *Sierpnia* —

W wykonaniu nowego prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiém, Xiąże Namiestnik królestwa mianował: członka rady Stanu hr. Walewskiego prezesem wydziału stałego Heroldyi przy rzeczonéj radzie, tudzież radzcę Stanu nadzwyczajnego, hr. Komorowskiego i b. podpułkownika Sobieskiego, członkami, zaś referendarza Stanu, Chyliczkowskiego, dyrektorem kancelaryi tegoż wydziału.

G. L.

— *Z Londynu* 20 *Sierpnia.* —

Pomimo słotnéj pory zgromadziła się wielka liczba ludu dla widzenia króla J. Mści w stroju galowym jadącego do parlamentu. Oddział gwardyi i liczna nowo urządzona policya rozstawione były dla utrzymania porządku. Na znak przybycia monarchy do izby wyższéj, wystrzelono z dział, poczém wszedł król do sali otoczony licznym orszakiem i zasiadł na tronie. Mistrz ceremonii otrzymał potém rozkaz wezwania izby niższéj, aby przybyła i przed kratkami była obecną mowie parlament odraczającéj. Deputowani udali się więc na wskazane sobie miéjsce z mówcą izby, który w imieniu téjże doręczył ostatni bil przyzwoleń pieniężnych, skreślając w krótkości obrady teraźniéjszych posiedzeń.

Następnie król odczytał mowę od tronu mocnym i donośnym głosem, pomimo to, że podobnie jak i przy zagajeniu posiedzeń, dla pochmurnego powietrza wyrazy z trudnością rozpoznać można było. Ustęp mowy dotyczący Irlandyi czytał J. K. M z tonem odznaczającym; daléj wystawił obecny stan Anglii pod względem przemysłu i handlu w najkorzystniéjszém świetle, daléj oświadczył, że w wypełnieniu zobowiązań poczwórnego przymierza ciągle wspiera i wspierać będzie królowę hiszpańską, że jego pośrednictwo między Francyą a Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnéj uwieńczoném zostało pomyślnym skutkiem dla obudwoch stron, co się przyczyni do wzmocnienia węzła przyjaźni między Anglią a temi wielkiemi narodami; nakoniec monarcha wynurzył swoje zadowolenie z prac parlamentu, a nadewszystko z przyzwoleń budżotowych izby niższej dla spłacenia resztujących należności za usamowolnienie murzynów w zamorskich osadach angielskich i t. d.

Na rozkaz króla J. Mości lord kanclerz oświadczył, że parlament do 20 października r. b. odroczonym został poczém monarcha oddalił się.

Xiążę Karol Brunswicki który, jak wiadomo w Londynie bawi, odbył wczoraj z panną Graham napowietrzną podróż, która się nieszczęśliwie zakończyła dla żeglarki; gdy albowiem zaczęli się nadół spuszczać, łódka przewróciła się, a panna Graham spadła z znacznej wysokości na głowę i tak się mocno uszkodziła, iż wątpią o ocaleniu jej życia.

Xiążę wypadł cokolwiek później i dla tego bliżej ziemi, przez co nie tak mocnego doznał wstrząśnienia.

Według rządowéj detaxacyi pozostałość po Natanie Rothschild wynosi 1 milion funt. szterl.

Eskadra pod dowództwem vice-admirała Paget wypłynęła znowu na morze.

— Z Paryża 18 Sierpnia. —

Obserwacyjny korpus przy Pirenach ma bydź znacznie powiększony. Rada ministrów zgromadza się często i wyprawia gońców do Londynu i Berlina.

— Dnia 22 Sierpnia. —

Niektóre dzienniki podają za przyczynę zamierzonego spiesznego powrotu króla neapolitańskiego do obojej Sycylii, obawę, ażeby wypadki w Ildefonso i Madrycie nie zrządziły podobnego powstania w jego państwie.

Telegraficzna depesza daty 17 z. m. potwierdza skon pana Rayneval, który nastąpił dniem w przód w Ildefonso o 7 godzinie wieczór.

Donoszą z Bajonny, że d. 12 z. m. jenerał Lebeau przybył do Pampelony Dnia następnego jenerał Bernelle oddał mu naczelne dowództwo nad legią cudzoziemską, poczem nowy naczelnik wydał taki rozkaz dzienny: »Król Francuzów zaszczycił mnie naczelném dowództwem nad legią cudzoziemską oraz i nad legią francuzką w służbie hiszpańskiej zostającą, a królowa Izabella dodała do tego zaszczytu naczelnictwo nad czynném wojskiém nawarskiém. Nie tąję się z tém, że wykonanie obowiązku tego, w obecnem położeniu rzeczy, z licznemi jest połączone trudnościami; ateli długie doświadczenie zsiwiałego żołnierza i podziwienie z jakiém zawsze uwielbiam naród hiszpański, będą mi wskazówką w tym nowym zawodzie. Jestem zapowiadaczem licznych wojsk posiłkowych, które Francya na zasadzie poczwórnego przymierza Hiszpanii poséła *); przybędą one przed końcem tego miesiąca jeszcze; widok zaś hiszpańskich wojowników jest dla mnie szczęśliwą wróżbą pomyślnych operacyi przed przyjściem zapowiedzianych wojsk posiłkowych. Pampelona 12 sierpnia 1836. podp. jenerał Libeau.«

*) Wiadomo że wypadki zaszłe w Ildefonso zmieniły to postanowienie rządu francuzkiego.

Słychać że xiąże Orleański który zupełnie wyzdrowiawszy wczoraj wyjechał do obozu pod Compiegne, po bardzo krótkich obrotach wojennych ztamtąd uda się na południe Francyi i wzmocni tamtejszemi załogowemi wojskami korpus obserwacyjny nad granicą hiszpańską. — Zdaje się że rząd francuzki wstrzyma mianowanie nowego posła przy dworze hiszpańskim, dopóki sprawy tego kraju pewnego nie wezmą obrotu; tym czasem pan Bois le Comte sprawując tam interessa ajenta dyplomatycznego, będzie zawiadomiał rząd francuzki o postępie teraźniejszego powstania.

Dziennik *Messager* utrzymuje, że ministerium francuzkie ciągle jest blizkiem rozwiązania. Pan Thiers miał oświadczyć, iż gdyby królowa rejentka była zmuszoną odstąpić od rządów, on w téj chwili z swojemi kollegami występuje z ministerium.

Dziś na gieldzie rozeszła się pogłoska, że królowa rejentka w Madrycie przyjęta była z największym zapałem, tudzież że Calatrava oświadczył, iż będzie żądać od kortezów pospolitego ruszenia przeciw karlistom.

Policya paryzka powodowana częstemi wyrzutami dziennikarzy obwiniających ją o opieszałość w czuwaniu nad bezpieczeństwem publiczném, podwoiła swoją gorliwość i udało się jej wykryć kilka band złodziejei z których kilku ujęto w chwili gdy się zabierali do rozbojniczych napadów na ulicach najludniejszych.

— Amsterdam 24 Sierpnia —

Nadeszła tu dziś wiadomość z Portugalii o zaszłych tam zaburzeniach, i wywarła jak najniekorzystniejszy wpływ na kurs papierów publicznych.

— Z Berny 20 Sierpnia. —

Słychać że wszystkie wojska będą zwołane na powszechną rewią w Bern odbyć się mającą; G. P. S.

ROZMAITOSCI.

W roku jeszcze 1820 sławny Oersted odkrył, żo elektryczność ma własność zradzania magnetyzmu w każdéj chwili, we wszelkiéj żądanéj mocy i we wszelkim kierunku polaryzacyi; przedłużać jego trwanie według potrzeby, lub przerwać je w oka mgnieniu. Doświadczenia pokazały, że pommażanie, czyli należenie siły tego elektromagnetyzmu zależy od woli człowieka, i nie ma granic. Od czasu odkrycia Oersteda uczeni w wielu krajach pracowali nad onegoż rozwinieniem, ale teraz dopiero potrafiono ziścić szczęśliwą myśl zastosowania tego nowego pierwiastku siły do machin. Na posiedzeniu towarzytwa naturalistow, założonego przez pa. Senkenberg we Frankforcie nad Menem, odbytem dnia I czerwca, doktor medycyny Nuef czytał o tém obszerną rozprawę. Drugi członek towarzystwa, p. Wagner, sporządził model machiny elektro-magnetycznéj, który działaniem swojem pokazuje, jak pożyteczne i obszerne będzie zastosowanie wynalazku. Machiny tego rodzaju tę mają wyższość nad parowemi, że siła ich może być powiększaną; że daleko będą tańsze, lżejsze, i że najmniejszemu nie ulegają niebezpieczeństwu. P. Wagner pracuje teraz nad dwoma modelami innego rodzaju. Wkrótce wypadek tych doświadczeń będzie szczegółowie podany do powszechnéj wiadomości i użycia.

Zdanie Bulwera o stanie teatru we Francyi. — Sława teatrów zaczyna się przyćmiéwać w całej Europie; zdaje się, iż są niektóre rodzaje sztuki, świecące przez czas niejaki i gasnące potém, jak wygorzałe wulkany. We Francyi nie tylko pod względem dobrego bytu upadają teatra, ale nadto i talent autorów, pomimo hojnego wsparcia, nie może się wznieść do szczytu. Francuzcy autorowie otworzyli nowy dla sztuki zawód, wyrzekając się na zawsze natury. Goniąc ustawnie za nadzwyczajnościami, usiłują trwogę obudzić, przez wprowadzenie obrazów, jakie nigdy nieistniały w rzeczywistości. Dziecię wkłada na twarz maskę, jeżeli chce kogo strachem nabawić; toż i francuzcy autorowie czynią jak dzieci. Niebawem wyczerpią oni powszechne źródło okropności i nadzwyczajnych zbrodni; jeżeli i to się skończy, gdzież będą już szukac działań dramatycznych? Po *Wieży Piekielnéj* możnasz co okropniejszego wymyśléć? W dramacie tym bohaterka najprzód otruła swego ojca, daléj sprzątnęła wszystkich swoich kochanków sztyletem, lub topiąc ich w wodzie. Po takiem skreśleniu płci pięknéj zaiste trudno odgadnąć, co może być wzorem doskonałego wykończenia u francuzkich poetów? Pominąwszy dzieła Wiktora Hugo, i płód najnowszy Alexandra Dumas: *Don Juan de Marand*, także do tego rzędu należy; w pierwszym akcie bohater morduje niewinnego księdza, nie przepuszcza własnemu ojcu, i staje się przyczyną śmierci dwóch przyjaciołek; w drugim akcie wykrada narzeczonę swego brata, ogołaca go z bogactw i tytułów, i pozwala go słuzbie swojéj znieważać; w trzecim zabija Don Sandovala, wygrawszy pierwéj w karty od niego kochankę; w czwartym zabija brata...; w piątym zaś (kiedy już wszystko wymordował dla rozrywki), bije się i tańczy z tymi, których na tamten świat posłał, a w końcu porywają go szatany. Słowem, teatr francuzki w najsmutniéjszym jest stanie; stał on się miejscem walki dwóch szkół, lecz walczący nie dali sobie nawet pracy pogrzebania wszystkich poległych. R. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2. Września.

Szyszkowski Paweł, Sternberg Dawid, Flatto Mojzesz Łubkowska Łucya, Zarzecka Konstancya, Bolermann Michał, Czapuszek Jan, Dziubandowski Paweł, Bogdanowicz Grzegórz, z Polski; Fink Kasper, Franciszek Jan, Ostroski Tadeusz hr. Dębowski Stanisław, Nowosielski Felix, Woiciechowski Konstanty, z Galicyi; Simon Wojciech, Karwał Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Hirschberg Mojżesz, Birnbaum Abraam Gutgłas Samuel, Kępiński Karol, do Polski; Zboiński Xawery hr, Harman Karol, do Galicyi; Selten Izaak, do Pruss.